

KŁODZKIE TOWARZYSTWO GÓRSKIE - *GLATZER GEBIRGSVEREIN*

Bardzo ważnym, o ile nie najważniejszym, momentem rozwoju turystyki na ziemi kłodzkiej było powstanie Towarzystwa Górskiego Hrabstwa Kłodzkiego (*Gebirgsverein der Grafschaft Glatz*) w 1881 r., znanego od 1888 r. jako Kłodzkie Towarzystwo Górskie (*Glatzer Gebirgsverein - GGV*).

Organizacja ta, ciesząca się niegdyś dużą popularnością była wpływową i liczącą się w Sudetach, organizacją, ustępując pierwszeństwa jedynie większej od siebie: Towarzystwie Karkonoskiemu (*Reisengebirgsverein – RGV*).

W szczytowym okresie popularności w 1922 r. RGV liczyła około 17000 członków w różnych sekcjach. GGV w 1924 r. posiadało 10 400 osób, w 1929 r. 7 605 w 59 sekcjach.¹

Towarzystwo Kłodzkie podejmowało szereg inicjatyw w celu promocji i udostępnienia społeczeństwu walorów turystycznych ziemi kłodzkiej.

W celu propagowania turystyki oraz popularyzacji ziemi kłodzkiej tworzono punkty informacyjne w hotelach, schroniskach, gospodach, obiektach uzdrowiskowych, gdzie dyżurujący członkowie organizacji udzielali porad turystom.²

Poza tym Towarzystwo zajmowało się działalnością wydawniczą. W latach 1906-1943 wydawała czasopismo *Die Grafschaft Glatz*. Ponadto wydawano publikacje reklamowe, foldery, informatory o kwaterach, przewodniki górskie i mapy turystyczne. Dbano też o jakość połączeń kolejowych, poprzez wywieranie społecznego nacisku na władze kolejowe.³

¹ Potocki J. *Rozwój turystycznego znaczenia ziemi kłodzkiej na tle śląskich Sudetów przed II wojną światową*, [w]: *Kłodzki zbornik*, t. IV 2001 s. 115 – 124

² Potocki J. *Rozwój turystycznego znaczenia ziemi kłodzkiej...*

³ Przerwa T. *Organizacje turystyczne na ziemi kłodzkiej do 1945r.*, [w]: *Kłodzki zbornik*, t. V, 2003 s. 143 – 151



II.1. Strona tytułowa pierwszego wydania "Die Grafschaft Glatz",
(źródło: www.glatzer-gebirgsverein.de)

Jednym z podstawowych jego działań było znakowanie szlaków turystycznych. „Kłodzkie Towarzystwo jako pierwsze w niemieckiej części Sudetów zastosowało system oznaczenia rombowego, przyjęty od Morawsko-Śląskiego Towarzystwa Górskiego. Pojedynczy znak miał postać rąbu złożonego z dwóch różnokolorowych trójkątów, przylegających do siebie podstawami w ten sposób, że każdy trójkąt wskazywał kierunek określonego węzła.”⁴ Taki system znakowania, przyjęty przez GGV w 1904r. w ciągu następnych lat przyjęł się w prawie całych Sudetach w granicach Niemiec. Znakowanie szlaków pokazuje ilustracja:

⁴ Potocki J. *Rozwój turystycznego znaczenia ziemi kłodzkiej...*



Il.2. Fragment mapy turystycznej GGV z 1935. (źródło: www.glatzer-gebirgsverein.de)

Przypatrując się fragmentowi mapy na Il.2. zwraca się uwagę na wspomniane wcześniej oznaczenie rombów szlaków. W tym przypadku trójkąt czerwony wskazuje kierunek do węzła szlaków, który znajduje się w oznaczonym czerwonym kolorem *BRANDBAUDE*, dzisiejszym schronisku PTTK „Jagodna”. Pomarańczowy trójkąt wskazuje kierunek kolejnego węzła szlaków, znajdującego się w *HABELSHWERDT* (Bystrzyca Kłodzka) i analogicznie trójkąt zielony wskazuje drogę do wsi *HAMMER* (Młoty)

Do 1934r. GGV oznaczyło 1100 km dróg, do czego zużyto 10 000 metalowych tabliczek w kształcie rąbu.⁵

Przy powstających szlakach tworzono formy infrastruktury turystycznej zapewniającej wędrowcy miejsce do odpoczynku, czy udogodnienia w podziwianiu widoków ze szlaku. Tworzono również drogi dojazdowe do schronisk górskich.

W początkowej fazie rozwoju GGV, w ramach popularyzacji turystyki wśród ludności miejskiej często ingerowano w przyrodę w celu jej uatrakcyjnienia. Przykład podaje T. Przerwa: „*aranżacja wodospadu i instalacja*

⁵ Przerwa T. *Organizacje turystyczne na ziemi kłodzkiej do 1945r. ...*

fontann w Górach Stołowych". W późniejszych latach ze względu na zapisy ochrony środowiska przyrodniczego w prawie niemieckim zaniechano tego typu rozwiązań. Co więcej zaczęto przykładać dużą wagę do ochrony i zachowania środowiska przyrodniczego, czego dowodem stało się, choćby wprowadzenie ginącego gatunku pełnika europejskiego (*Trollius europaeus*) jako symbolu towarzystwa oraz znaku promującego ziemię kłodzką. Przy tym dbano o rozwój edukacji w zakresie ochrony przyrody, doprowadzając do ustanowienia rezerwatów przyrody.⁶



**II.3. Symbol GGV (*Glatzer Gebirgsverein*), pełnik europejski (*Trollius europaeus*),
(źródło: www.glatzer-gebirgsverein.de)**

W celu promocji turystyki Towarzystwo Kłodzkie podjęło się budowy wież widokowych. Były to najczęściej wolnostojące kilkukondygnacyjne obiekty, zwykle o konstrukcji szkieletowej, rzadziej masywne murowane konstrukcje. Miały one pełnić funkcje widokowe, tam, gdzie widoki zasłaniały drzewa, lub wierzchołek góry był zbyt płaski i ograniczał pole widzenia. Z mapy turystycznej z 1935r. wynika, że na terenie ziemi kłodzkiej istniało 12 wież widokowych. Najokazalszą ze wszystkich w regionie, będącą dumą kłodzkiego towarzystwa była Wieża Cesarza Wilhelma I (Kaiser Wilhelm Turm) na Śnieżniku wraz ze schroniskiem, oddana do użytku 9 lipca 1899r. Była to kamienna dwu wieżowa konstrukcja z parterowym budynkiem pełniącym funkcje gastronomiczne, z możliwością noclegu. (Il. 28) Przykładem typowej drewnianej konstrukcji wieży widokowej była stojąca na Wapniarce, w masywie górskim Krowiarek, przy Przełęczy Mielnickiej. Była to budowla trzykondygnacyjna założona na

⁶ Tamże.

betonowym, kwadratowym fundamencie o wymiarach 8 X 8 m i wysokości 15m zwieńczona kopertowym dachem.(Il.29) Do użytku oddana w 1925r.



Il. 4. Wieża widokowa na Wapniarce, lata 20 XXw. (źródło: archiwum TMG)

Il. 5. Wieża na Śnieżniku, lata 30 XXw. (źródło: www.wroclaw.dolny.slask.pl)

Swoją działalność na ziemi kłodzkiej Kłodzkie Towarzystwo Górskie zakończyło wraz z końcem wojny w 1945r. Tym samym zakończyły się najlepsze czasy rozwoju turystyki w regionie. W okresie powojennym początkowo turystyka została całkowicie zmarginalizowana. Schroniska górskie często popadały w ruinę, wieże widokowe, tłumacząc względami bezpieczeństwa burzono. Wszak nic w tym dziwnego gdy nie ma komu konserwować takiego obiektu. W ten sposób zniknęła na długie lata wieża na Wapniarce, jak również, trzykrotnie wysadzana w powietrze, wieża na Śnieżniku.

Bez względu na powojenne losy obiektów turystycznych w regionie, to jaką prężną i skuteczną organizacją było GGV widać do dziś. Zachowały się jeszcze, choć często w nienajlepszym stanie, czasem niepełniące już dawnej funkcji schroniska górskie, a po wytyczanych przed laty szlakach wciąż uczęszczają turyści, nieraz wytyczone i zbudowane przed laty drogi w dalszym ciągu są jedyną możliwością dojazdu do wysoko położonych zabudowań. Również wiele współczesnych opracowań dotyczących przyrody, krajobrazu, a przede wszystkim turystyki w dalszym ciągu opiera się o publikacje Kłodzkiego Towarzystwa Górskiego.